



tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Należą do najlepszych lokat na świecie i są dostępne dla każdego. Brzmi jak reklama banku i rzeczywiście zamierzam właśnie zareklamować bank, który takie usługi oferuje. Nie jest to jednak zwykły bank. Nie posiada pieniędzy i żadną gotówką nie obraca. Jednak jego klienci mogą być pewni zysku. Bank, o którym mówię, działa tylko w Wielkim Poście. Co ważne, mimo tego, że Wielkanoc coraz bliżej, wciąż można zostać zarówno jego klientem, jak i udziałowcem. Po szczegóły odsyłam do tekstu „Bank nie z tej ziemi” (s. VI-VII) i oczywiście zapraszam do lektury.

krótko

Papieski krzyż

LUBLIN. W kościele Świętej Rodziny odbyło się niecodzienne nabożeństwo. Słowa „W krzyżu miłości nauka” stały się mottem adoracji słowno-muzycznej krzyża Jana Pawła II. Niektóre z utworów, wykonywanych podczas adoracji, zostały opracowane specjalnie na to nabożeństwo. Podczas adoracji teksty Jana Pawła II czytał Jan Pospieszalski. Nabożeństwu towarzyszył krzyż Jana Pawła II – ten sam, który Ojciec Święty trzymał przy sercu podczas Drogi Krzyżowej, na kilka dni przed swoją śmiercią.



Akademickiej Drodze Krzyżowej przewodniczył abp Józef Życiński

Akademicka Droga Krzyżowa

Potrzebni świadkowie

Studenci, profesorowie, pracownicy administracyjni i wielu mieszkańców Lublina uczestniczyło w Drodze Krzyżowej, jaka 12 marca przeszła ulicami miasteczka akademickiego. Nabożeństwu przewodniczył abp Józef Życiński.

Śnieg i zimo mogło odstraszać, jednak kilkaset młodych ludzi spotkało się pod kościołem akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, skąd wyruszone na Drogę Krzyżową ulicami miasteczka akademickiego.

W tym roku rozważaniom towarzyszyły słowa „Nikt mi życia nie odbiera, lecz Ja sam je oddaję”. – Fakt, że w zimny piątkowy wieczór, kiedy najchętniej siedzi się w ciepłym pokoju akademika, tyłu z was przyszło tutaj, by uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, jest świadectwem waszej wiary. Takich świadków wśród młodych ludzi, których nie wystraszą przeciwności, dziś bardzo potrzeba – mówił abp Józef Życiński.

Studenci wszystkich lubelskich uczelni przygotowali rozważania, czytane przy poszczególnych stacjach Drogi Krzyżowej. Każdy mógł też ponieść krzyż.

Na nabożeństwo przyszli nie tylko studenci, zaangażowani w działalność duszpasterstw akademickich, ale także ci, którzy na co dzień nie uczestniczą w życiu żadnej wspólnoty.

– Studiuję prawo, staram się też dorywczo pracować i nie zawsze znajduję czas, by w ciągu tygodnia

spotkać się jakoś bliżej z Panem Bogiem. Wielki Post trochę mi uciekł, więc kiedy przeczytałam zaproszenie na Drogę Krzyżową, przyszła refleksja, że chociaż w ten sposób mogę dać świadectwo tego, że Pan Bóg jest dla mnie ważny – mówi Anna Pakulska.

Niektórzy studenci przychodzą na akademicką Drogę Krzyżową co roku, inni, mimo tego, że są na IV czy V roku, po raz pierwszy uczestniczyli w takim nabożeństwie.

– Co roku zapraszamy studentów wszystkich uczelni. Odzew jest różny, bo różni są też młodzi ludzie. Od lat jednak na miasteczko akademickie rusza za krzyżem przynajmniej kilkaset osób. Obok studentów idą profesorowie, przedstawiciele władz uczelni i wielu absolwentów, którzy wciąż czują się związani ze środowiskiem akademickim. Tak było i w tym roku – mówi ks. Marek Sapryga, duszpasterz akademicki.

Kajakiem wzdłuż Wisły



Marek Kamiński podjął się kolejnego wyzwania

LUBELSZCZYŻNA. Słynny podróżnik Marek Kamiński, który podjął się przepłynięcia kajakiem Wisły, dotarł na Lubelszczyznę. Pierwszym przystankiem na lubelskiej

ziemi był Piotrawin nad Wisłą. Marek Kamiński został powitany przez mieszkańców, zwiedził też sanktuarium św. Stanisława, z którego słynie Piotrawin.

Będzie nowy „Orlik”

ŚWIDNIK. Przy Zespole Szkół nr 1 powstanie nowy „Orlik”. Na dziedzińcu szkoły będą dwa boiska: jedno do piłki nożnej, drugie do koszykówki i siatkówki. Pierwsze będzie miało wymiary 30 na 62 m i nawierzchnię z trawy

syntetycznej. Drugie, również o syntetycznej nawierzchni, zajmie powierzchnię 608 mkw. (19 na 32 m). Boiska zostaną ogrodzone i oświetlone. Inwestycja zakończy się w drugiej połowie tego roku, jej koszt to 1 mln 700 tys. zł.

Kiermasz przedwielkanocny

BEŁŻYCE. W kościele pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Bełżycach odbył się kiermasz przedwielkanocny, który przygotowali podopieczni Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczyni. Własnoręcznie wykonane kartki świąteczne, pisanki i przeróżne



URSZULA ZIELIŃSKA

ozdoby wielkanocne można było nabyć przez całą niedzielę (14 marca). – Dla autorów prac ich wystawienie i sprzedaż były ogromnym przeżyciem i wielką radością. Każda pochwała i życzliwość innych ludzi mają ogromne znaczenie dla naszych podopiecznych – mówi kierownik Urszula Zielińska

Msza za Chopina

ARCHIKATEDRA. Msza św. w intencji Fryderyka Chopina, której w archikatedrze lubelskiej przewodniczył abp Józef Życiński, zapoczątkowała Lubelski Wieczór Chopinowski. – Chopin był geniuszem muzycznym i człowiekiem wiary – mówi abp Józef Życiński o kompozytorze. Bezpośrednio po Mszy św. w archikate-

drze odbył się koncert poświęcony kompozytorowi. Zgromadzeni mogli posłuchać lubelskich filharmoników w utworach Bacha, Mozarta i samego Chopina. Lubelski Wieczór Chopinowski to element programu przypadających w tym roku obchodów 200. rocznicy urodzin kompozytora.

Poezja i proza

KURÓW. Rozstrzygnięto VIII Międzypowiatowy Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej. Jego organizatorzy, Anna Tarkowska – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Klementowicach i Grzegorz Skwarek – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, pragnęli w ten sposób zainteresować dzieci i młodzież literaturą ludową, zwrócić uwagę na ludzi wartościowych, a jednocześnie mało znanych. Konkurs to rodzaj hołdu dla polskiej wsi, ludzi, którzy zajmują się ciężką pracą na roli, i dla tych,

którzy obrazy tej pracy uwiecznili w swoich utworach. Spośród 58 uczestników reprezentujących 21 szkół wybrano najlepsze prezentacje. W kategorii szkoły podstawowe kl. IV-VI pierwsze miejsce zajął Jakub Brzozowski z Klementowic. W grupie gimnazjalistów puchar starosty puławskiego otrzymała Maja Tarkowska z Kurowa. Ponadto zdobywcy pięciu pierwszych miejsc otrzymali nominacje do udziału w XI Międzywojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy Ludowej im. Tuwalskiego w Woli Osowińskiej.



Uczestnicy konkursu recytatorskiego

Konkurs rozstrzygnięty

KRASNYSTAW. Hol Domu Kultury wypełnił się rysunkami przedstawiającymi Krasnystaw. Młodzi twórcy z tamtejszych szkół i przedszkoli zebrali się, by wspólnie podsumować i wziąć udział w rozstrzygnięciu konkursu plastycznego „Moje miasto Krasnystaw”. Organizatorem

konkursu był Krasnostawski Dom Kultury, a honorowy patronat objął burmistrz Krasnegostawu. Jury w składzie: Jadwiga Nowacka, Małgorzata Stadnik i Edward Romańczuk zakwalifikowało do konkursu wszystkie prace, których w tym roku wpłynęło 237. Po zapoznaniu się z techniką wykonania, wyborem środków wyrazu i poziomem artystycznym jury zdecydowało o przyznaniu nagród i wyróżnień 24 osobom. Podczas spotkania najmłodszy artyści chętnie korzystali z okazji, by opowiedzieć wszystkim zebranym o swoich pracach, wyborze tematów i miejscach, które najbardziej lubią w Krasnymstawie.



Uczestnikom konkursu przyznano nagrody

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJA: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Srebrny jubileusz Dnia Młodych

Święto młodych

25 lat temu Jan Paweł II napisał list do młodych całego świata, który dał początek Światowym Dniom Młodych, odbywającym się w każdą Niedzielę Palmową. Od lat **w to świętowanie włączają się młodzi archidiecezji lubelskiej.**

Do udziału w srebrnym jubileuszu Dnia Młodych zapraszamy wszystkich, którzy przez ostatnie 25 lat uczestniczyli w obchodach SDM, a także tych, którzy byli na spotkaniach w Santiago de Compostela, Częstochowie, Paryżu, Rzymie, Kolonii, Toronto czy Sydney. Chcemy kontynuować dzieło Jana Pawła II w łączności z jego następcą Benedyktem XVI – mówi ks. Mieczysław Puzewicz, duszpasterz młodych archidiecezji lubelskiej.



AGNIESZKA GIEROBA

Niedziela Palmowa to święto młodych. W tym roku młodzi z palmami mają się spotkać pod pomnikiem Jana Pawła II na KUL

Świętowanie w Lublinie potrwa trzy dni. Tradycyjnie rozpocznie je Droga Krzyżowa na Majdanku. Po raz 10. młodzi przejdą obozowymi ścieżkami. Przy zapalonych pochodniach będzie można posłuchać wspomnień więźniów oraz prośby, jaką w 1987 roku zaniósł tu Jan Paweł II, który mówił: „aby człowiek dla człowieka był bratem”.

W sobotę wszyscy, którym bliższy był Jan Paweł II, są zaproszeni na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie odbędzie się widowisko z udziałem chóru i zespołów Gospel Rain, Full Power Spirit, Barbary Włodarskiej (TGD, New Life'm.) oraz pokazy multimedialne. Będzie to też inauguracja przygotowań do XXVI Światowego Dnia Młodych w Madrycie w 2011 roku.

Kulminacją wydarzeń będzie miała miejsce w Niedzielę Palmową. Tradycją Lublina jest procesja palmowa do archikatedry, a od 5 lat Marsz Papieski, który pierwszy raz odbył się 2 kwietnia 2005 roku, gdy odchodził Jan Paweł II.

– W trakcie marszu chcemy modlić się, słuchać słów Jana Pawła II, ale także wyrazić pamięć o jego przesłaniu, przez widzialny znak opowiedzenia się za życiem. Dlatego prosimy o przygotowanie transparentów i tablic wyrażających poparcie dla świętości życia. Prosimy także o zabranie ze sobą palm – mówi ks. Mieczysław Puzewicz.

Lubelskie obchody Srebrnego Jubileuszu SDM zakończą się uroczystą Mszą św., w łączności z młodzieżą całego świata, świętującą w swoich diecezjach, oraz

z tymi, którzy zgromadzą się na Placu św. Piotra w Rzymie w modlitwie z Benedyktem XVI. **a**

Obchody w Lublinie

■ Piątek 26 marca

godz. 19 – Droga Krzyżowa na Majdanku

■ **Sobota 27 marca** godz. 19 – widowisko „Pora na nas – lekcja solidarności Jana Pawła II”. Wspomnienie 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II – aula główna KUL, al. Raławickie 14. Bezpłatne wejściówki do odebrania w Centrum Duszpasterstwa Młodych (Krakowskie Przedmieście 1, 20-002 Lublin, tel. 81-5321395) w godz. 10–18.

■ Niedziela Palmowa

28 marca – Papieski Marsz za życiem. 11.30 – KUL (przy pomniku Jana Pawła II na dziedzińcu) – poświęcenie palm i rozpoczęcie marszu. Trasa: Al. Raławickie, Krakowskie Przedmieście, Królewska, archikatedra. Godz. 13 – Eucharystia w archikatedrze.

Krok w stronę kapłaństwa

Posługa akolitu

Klerycy III roku lubelskiego seminarium duchownego, przyjęli z rąk bp. Józefa Wróbla posługę akolitu. Odtąd mogą służyć pomocą kapłanom i wiernym.



MARCIN JASINSKI

Z rąk bp. Józefa Wróbla klerycy lubelskiego seminarium przyjęli posługę akolitu

Udział w kapłaństwie Chrystusa, w myśl tradycji Kościoła, nie może odbyć się bez posługi akolitu – mówił bp Józef Wróbel do seminarzystów zgromadzonych na uroczystej Mszy św.

Posługę tę przyjęło 17 alumnow: Michał Baiński, Mateusz Dubaj, Artur Hodur, Kamil Józwiak, Konrad Koczan, Grzegorz Kowalski, Krzysztof Krzaczek, Mariusz Michalak, Adam Pendel, Artur Potrapeluk, Kamil Pszenniak, Marcin Rejak, Tomasz Rudkowski, Przemysław Ruszniak, Mateusz

Stawecki, Mariusz Wawszczak, Daniel Złotnicki. Akolita jest obecnie ustanawiany do pomocy prezbiterom i diakonom podczas Mszy św. Jako nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej jest upoważniony do udzielania jej wierzniemu, a także do zanoszenia Ciała Pańskiego chorym i starszym, pozostającym w domu lub szpitalu. Może też dokonywać puryfikacji naczyń liturgicznych, nieść krzyż i świecę, podawać dary, przygotowywać ołtarz, asystować kapłanowi podczas okadzania ołtarza i darów. Do obowiązków akolity należy także animowanie różnego rodzaju działań, służących potrzebom wspólnot parafialnych. **■**

■ R E K L A M A ■

TURYN – LOURDES

– ARS – PARYŻ

26.04-03.05.2010

TURCJA – wczasy

(wyloty z Rzeszowa)

BULGARIA

wczasy i obozy

GRECJA

22.09-02.10.2010

WŁOCHY

18-26.10.2010

ZIEMIA ŚWIĘTA

8-15.11.2010

EL TRAVEL

15 844 22 25; 604 581 281

www.eltravel.pl

Trwa zbiórka dla Hospicjum Małego Księcia

Dary serca

Trudne tematy, takie jak choroba i śmierć, nie odstraszały młodych ludzi. Już po raz drugi wiele szkół z Lubelszczyzny **włączyło się do akcji Twój Dar Serca dla Hospicjum.**

W Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie przecinają się drogi chorych dzieci, ich rodziców i wolontariuszy. Jeśli ktoś tutaj trafi, to znaczy, że toczy walkę na śmierć i życie.

– To są dramaty, które mogą dotknąć każdego. Dlatego uważam, że nie można przechodzić obojętnie obok takich tematów. My, dorośli, mamy czasem taką pokusę, by odizolować nasze zdrowe dzieci od tematów związanych z

cierpieniem i umieraniem. Moim zdaniem, to bardzo zły pomysł. Młodzi ludzie gotowi są pomóc swoim rówieśnikom zmagającym się z chorobą. Przy okazji nie tylko dają radość i wsparcie chorym, ale i sami stają się lepszymi ludźmi – mówi Agata Łaguna, koordynatorka akcji Twój Dar Serca dla Hospicjum.

To z jej inicjatywy już po raz drugi wiele szkół z Lubelszczyzny nie tylko zbiera fundusze na rzecz hospicjum, ale przede wszystkim rozmawia z uczniami o cierpieniu, chorobie i umieraniu. Każda ze szkół, która zdecydowała się włączyć do akcji, otrzymała film opowiadający o hospicjum. Po jego obejrzeniu nauczyciele rozmawiają z uczniami na tematy poruszane w filmie, a następnie organizują różne akcje, podczas których zbierane są fundusze dla hospicjum. – Każda ze szkół ma wolną rękę w tych działaniach. Niektóre organizują kiermasze



Młodzież z Liceum Jana III Sobieskiego pomaga koordynować akcję na Lubelszczyźnie

AGNIESZKA CIEROBA

ciast, inne przygotowują świąteczne dekoracje czy kartki, które rozprawdzają, jeszcze inne zapraszają na mecze rozgrywane między nauczycielami a uczniami. Pomysłów jest bardzo wiele – mówi Agata Łaguna.

Akcja potrwa do 26 marca. Wtedy puszki z zebranymi pieniędzmi wrócą do organizatorów

akcji. Finałem, a zarazem nagrodą dla wszystkich biorących w niej udział będzie występ Jozsko Brody i dzieci, który odbędzie się 23 kwietnia.

W poprzedniej akcji udział wzięło około 300 szkół z województwa lubelskiego. W sumie zebrano wtedy ok. 200 tys. złotych.

ag

Być jak najbliżej krzyża

Ikona z San Damiano

Ciemna świątynia, wewnątrz rozświetla jedynie delikatne, pomarańczowo-żółte światło świec. Wierni klęczą przed ołtarzem. W parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie odbywa się adoracja krzyża z San Damiano.

W Wielkim Poście gromadzący się wokół ikony z San Damiano uczestniczą w adoracjach zorganizowanych wedle specjalnego klucza. Co tydzień rozważają kolejne elementy wyznania wiary o tym, że „jest jeden, wielki, powszechny i apostołski Kościół”. Wszystko po to, „by bardziej zanurzyć się w tajemnicy Męki, śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Każde spotkanie rozpoczyna się liturgią słowa Bożego, zgłębianego przez katechezę prowadzone przez braci. Jest też czas, by w milczeniu spotkać się z Chrystusem, wraz ze

swoim życiem oddać Mu chwałę i uwielbiać Miłość płynącą z krzyża śpiewem” – można przeczytać na portalu My Space, gdzie znajduje się blog Scholi Adoracji.

– Krzyż jest szczególny, bo tak naprawdę jest to ikona. Oryginał znajdował się w kościółku San Damiano koło Asyżu i wiąże się

z historią nawrócenia świętego Franciszka. To z tego krzyża miał on usłyszeć słowa Chrystusa: „zbuduj mój kościół”. Ponadto fascynująca jest treść ikonograficzna krzyża, opowiadająca całą historię zbawienia. Tu ukrzyżowany Chrystus ma otwarte oczy. To znaczy, że żyje, już jest

zmartwychwstały. To odróżnia krzyż z San Damiano od wszystkich innych – mówi brat Tomasz Mantyk.

Ikona przedstawia również Wniebowstąpienie. Chrystus wrywa się z kręgu ziemskiego, co jest symbolicznie pokazane, i idzie do Ojca. Pod krzyżem można dojrzeć m.in. Jana i Maryję, niewiasty oraz dwie małe klęczące postacie, którymi są fundatorzy krzyża.

W kościele na Poczekajce znajduje się kopia ikony, napisana przez znajomego braci, artystę.

Najbliższą adorację, której tematem będzie „Kościół apostołski”, zaplanowano na 24 marca o godz. 19. Ponadto po zakończeniu okresu Wielkiego Postu adoracje będą się odbywać co miesiąc, w środę w okolicach godziny 15.

Parafia Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie, znajduje się przy ul. Kraśnickiej 76.

brum



Wierni podczas adoracji krzyża z San Damiano

TOMASZ MANTYK

Ośrodek Ratowania Dziecka Opuszczonego istnieje od sześciu lat

Niosą pomoc



AGNIESZKA GIEROBA

Każde uratowane dziecko ma szansę na piękne życie

Są takie sytuacje w życiu, które wszystko potrafią wyrzucić do góry nogami i zmusić do podjęcia dramatycznych decyzji. Na szczęście **niektórym dramatom udaje się zapobiec, wyciągając pomocną dłoń do osoby potrzebującej**. Taką pomocą kobietom służy lubelski Ośrodek Ratowania Dziecka Opuszczonego.

Niepokoje nasilające się w ostatnich latach zjawisko porzucania przez matki noworodków. Niestety, Lubelszczyzna przez pewien czas znajdowała się na czele regionów Polski, gdzie problem ten występował szczególnie często. Żeby mu przeciwdziałać, a jednocześnie pomóc matkom, które znalazły się w sytuacji uniemożliwiającej wychowanie i utrzymanie dzieci, w 2004 roku arcybiskup Józef Życiński powołał Ośrodek Ratowania Dziecka Odrzuconego (ORDO). Z czasem jego nazwę zmieniono na Ośrodek Ratowania Dziecka Opuszczonego.

– Kiedy matką ma zostać bardzo młoda kobieta, zazwyczaj ogarnia ją przerażenie i potrzebuje pomocy oraz wsparcia. Nie zawsze znajduje je w najbliższej rodzinie, co sprawia, że czasami podejmują naprawdę dramatyczne decyzje. Zdarza się, że podobnie zachowują się matki, które mają już kilkoro

dzieci i trudną sytuację rodzinną, dlatego kolejną ciężką decyzję przyjmują z przerażeniem. ORDO jest miejscem, gdzie takie kobiety mogą znaleźć pomoc – podkreśla Elżbieta Trubiłowicz, psycholog z Ośrodka Ratowania Dziecka Opuszczonego.

W archidiecezji lubelskiej ORDO spełnia podobną rolę jak okna życia w innych diecezjach Polski. Jest to jednak trochę szersza forma pomocy matce i jej nowo narodzonemu dziecku. Zanim zostanie podjęta ostateczna decyzja o oddaniu dziecka, kobieta ma możliwość skorzystania z pomocy psychologa, może też zostać umieszczona w domu samotnej matki czy uzyskać różnego rodzaju inne wsparcie. Do ORDO zgłaszają się także matki mające kilkuletnie dzieci, które znalazły się w sytuacji uniemożliwiającej należyłą opiekę nad nimi. W każdym przypadku ORDO zapewnia anonimowość i poczucie

bezpieczeństwa. Wolontariusze przyjmują zgłoszenia pod całodobowym telefonem (nr 601 470 444). – Jest to telefon, pod którym można uzyskać zarówno różne informacje, jak i doraźną pomoc. Jeśli sytuacja tego wymaga, na dalszym etapie pomocy dochodzi do spotkań i rozmów bezpośrednich. Na szczęście nie odebraliśmy jeszcze nigdy telefonu, który informowałby nas, że gdzieś ktoś zostawia dziecko i trzeba je stamtąd zabrać. Zwykle dzwoniące osoby chcą najpierw porozmawiać. Czasami nawet z pierwszych rozmów nie wynika, w jak trudnej sytuacji jest osoba telefonująca, i dopiero po pewnym czasie czy osobistym kontakcie okazuje się, że telefon

był ostatnią deską ratunku przed krokiem samobójczym czy innym aktem desperacji – mówi Elżbieta Trubiłowicz.

Wśród dzwoniących są nie tylko kobiety chcące oddać dziecko do adopcji, ale i te, wobec których bliscy stosują różne formy nacisku, wymuszając działania proaborcyjne. Zdarzają się też telefony od osób bliskich lub postronnych z apelem o pomoc dla krewnych lub znajomych, których sytuacja życiowa wskazuje na niebezpieczeństwo grożące matce i dziecku.

Warto dodać, że kobietom decydującym się na oddanie noworodka nie grożą z tego tytułu żadne konsekwencje karno-prawne.

Marta Lipińska

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

kwota pożyczki **1000 zł**
okres 36 mies. RRSO 18,43%

pożyczka wiele możliwości

miesięczna rata **34 zł**

więcej tanich pożyczek
▶ www.skok-chmiel.pl

WIĘCEJ możliwości

dzięki praktycznym pożyczkom

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl



Klasa III z Zespołu Szkół w Kalinówce w całości przyłączyła się do oddziału Banku Wielkopostnego

Bank nie z tej ziemi

DZIAŁA TYLKO PRZEZ 40 DNI W ROKU

i wszystkim swoim klientom gwarantuje zyski, czyli pewność, że ich sprawy polecać będzie Panu Bogu całkiem spore grono osób. To jest właśnie Bank Wielkopostny. **Kapitał stanowią ofiary, modlitwy i wyrzeczenia, jakie udziałowcy banku ofiarują w intencji osób, zaciągających kredyt miłości.**

tekst i zdjęcia

AGNIESZKA GIEROBA

agieroba@goscniedzielny.pl

Kalinówka to mała podlubelska miejscowość. W tamtejszym Zespole Szkół po raz siódmy założono w tym roku oddział Banku Wielkopostnego. Większość uczniów została zarówno jego udziałowcami, jak i klientami. – Począwszy od pierwszaków ze szkoły podstawowej, na klasach gimnazjalnych

skończywszy, przecież nie ma człowieka, który nie miałby jakichś spraw do polecenia Panu Bogu – mówi Joanna Zarzeczna, nauczycielka szefująca Bankowi Wielkopostnemu w Kalinówce. – Kiedy zaczynaliśmy siedem lat temu, nie wiedziałam, czego mogę się po uczniach spodziewać. Dziś wiem, że podchodzą oni bardzo poważnie do sprawy, a przynajmniej większość z nich. Każdego dnia naszej działalności do specjalnej skrzynki trafia sporo kartek z intencjami, w jakich

uczniowie chcą prosić o modlitwę. Wiem, że wiele z nich to są bardzo osobiste prośby, dlatego uczniowie prosili, aby nie czytać ich na głos, tak by nikt nie musiał się obawiać rozpoznania. Wszystkie te intencje zanosimy do naszego kościoła parafialnego, a ksiądz je zbiera i odprawia Mszę świętą.

Połączone siły

W archidiecezji lubelskiej zaczęło się wszystko 10 lat temu. Duszpasterstwo Młodzieży wraz z Fundacją Szczęśliwe Dzieciństwo rozpoczęło akcję, która z roku na rok przyciąga więcej chętnych. – Wiedzieliśmy, że wiele ludzi podejmuje w Wielkim Poście różne postanowienia, by lepiej przeżyć ten czas, ale i by w ten sposób uprosić jakąś łaskę. Pomyśleliśmy, że gdyby jakoś połączyć siły ich wszystkich, to można by mówić wręcz o szturmie do nieba. Zdaliśmy sobie sprawę też z tego, że wiele osób bardzo potrzebuje modlitwy, ale brakuje im w tym względzie wytrwałości. Pomyśleliśmy, że można temu w pewien sposób zaradzić. Tak też się stało.

Znaleźli się ludzie, którzy gotowi byli ofiarować swoje postanowienia w intencjach innych osób i nie zabrakło także tych, którzy o modlitwę prosili. W ten sposób powstał Bank Wielkopostny – mówi ks. Mirosław Ładniak szefujący bankowi w archidiecezji lubelskiej.

Bank Wielkopostny stał się więc duchową wymianą dóbr. Kapitał stanowią tu zadeklarowane ofiary, modlitwy i wyrzeczenia, jakie udziałowcy banku podejmują na czas Wielkiego Postu. Z duchowego dobra tych postanowień korzystają z kolei ci, którzy zaciągają tu kredyt miłości.

Oddziały Banku

Filie banku mogą być zakładane przez parafie, szkoły, organizacje oraz osoby indywidualne. Wystarczy zgłosić się do centrali, aby zarejestrować oddział i nieodpłatnie pobrać potrzebne materiały. Choć Bank Wielkopostny to inicjatywa lubelska, chętni do zakładania oddziałów znaleźli się także we Wrocławiu, a nawet w Irlandii



Dzięki katechetce Joannie Zarzeckiej większość uczniów ze szkoły w Kalinówce należy do Banku Wielkopostnego

– Większość oddziałów powstało w szkołach na terenie całej archidiecezji. Tam głównymi propagatorami akcji są katecheci. Nie brakuje także filii parafialnych, najmniej zaś jest rodzinnych oddziałów banku, a szkoda. Przecież w wielu rodzinach podejmowane są jakieś wielkopostne postanowienia, które można by ofiarować w różnych intencjach – mówi Magda Sałek z Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo, koordynatorka Centrali Banku Wielkopostnego.

Do zakładania rodzinnych oddziałów zachęcają także duszpastery w wielu parafiach. Jest to dobra okazja do wspólnego przygotowania się do Wielkanocy, a także zmobilizowania wszystkich sił do modlitwy w jakiejś konkretnej intencji.

Dobra lokata

Każde postanowienie wielkopostne może być lokatą w Banku Wielkopostnym. Mogą to być postanowienia jednorazowe, niedługo trwające jak lokaty krótkoterminowe, albo dłuższe, dotyczące całego Wielkiego Postu, czyli lokaty długoterminowe. Lokata wielkopostna, im więcej będzie wymagała wysiłku i trudu, tym większą będzie miała wartość.

– Należy jednak pamiętać, że nawet najmniejsza ofiara ulokowana w banku będzie pomocą w intencjach i prośbach innych ludzi – podkreśla ks. Mirek Ładniak.

Przykłady lokat wielkopostnych można wymieniać niemal bez końca. Wszystko zależy od udziałowców banku i ich pomysłowości. Najczęściej lokatą staje się modlitwa, post, pomoc

kolędzie w odrabianiu lekcji, odwiezienie osoby samotnej, udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, wyrzeczenie się oglądania telewizji przez pewien czas, powstrzymanie się od gry na komputerze, walka z nałogami, poprawienie relacji w rodzinie, wybaczenie i pogodzenie się z bliskim. Jeśli już na coś się zdecydujemy, wtedy wypełniamy specjalną deklarację i dostarczamy ją do najbliższego oddziału banku lub wysyłamy do centrali poprzez stronę internetową (www.bankwielkopostny.pl).

Każdy z udziałowców BW zobowiązuje się także do codziennego odmawiania dowolnej modlitwy zakończonej trzykrotnym powtórzeniem „Któryś za nas cierpiał rany...” i raz „I Tyś, która współcierpiała...”. Za pomocą internetu można też prosić o modlitwę w jakichś intencjach, czyli zaciągnąć kredyt miłości. Prośby i intencje, mogą dotyczyć bardzo trudnych problemów, ale i życia codziennego, jak choćby klasówka czy trudne spotkania.

W BW można być jednocześnie udziałowcem i klientem, czyli ofiarować jakieś swoje postanowienie i jednocześnie prosić o modlitwę. Choć Wielki Post powoli zbliża się ku końcowi, wciąż można dołączyć zarówno do grupy udziałowców, jak i klientów. – Każde postanowienie się liczy i każda zgłoszona intencja zostanie włączona do modlitwy. Bank działa aż do świąt i zachęcam wszystkich zainteresowanych do tego, by do nas dołączali, nawet na ostatnie kilka dni tego czasu przygotowania do Wielkanocy – mówi ks. Mirosław Ładniak. ■



Każdy z udziałowców banku wypełniał specjalne deklaracje, w których zapisywał postanowienia wielkopostne



Na każdej przerwie można swoje prośby wkladać do specjalnej skrzynki

Postanowienia wielkopostne

OLA



– Postanowiłam w czasie Wielkiego Postu jeszcze lepiej przyłożyć się do wypełniania swoich obowiązków domowych, czyli pomagać więcej mamie i tacie, a także więcej czasu poświęcić nauce. Może nie są to jakieś ciężkie postanowienia, ale nawet z nimi mogę mieć kłopoty, bo nie zawsze mam chęć przyłożyć się do obowiązków domowych. Mam jednak nadzieję, że uda mi się wytrwać, a jeśli będą trudności i zdołam je pokonać, satysfakcja będzie tym większa.

PATRYCJA



– Kiedy zastanawiałam się nad wielkopostnymi postanowieniami, chciałam, żeby to było coś, w co da się włączyć całą rodzinę. Zwykle w niedzielę odwiedzamy moją babcię, pomyślałam więc, że to dobra okazja do wspólnej rodzinnej modlitwy. Zaproponowałam to moim bliskim i się zgodzili. Ponadto postanowiłam w każdy piątek Wielkiego Postu uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, a także ograniczyć oglądanie telewizji i gry na komputerze, choć wiem, że nie będzie mi łatwo.

MATEUSZ



– Moim postanowieniem jest pomagać rodzicom w obowiązkach domowych i zrezygnować ze słodyczy. O ile słodycze nie będą dla mnie raczej problemem, o tyle prace domowe to nie jest zawsze łatwa sprawa. Wiem, że z tego postanowienia szczególnie są zadowoleni rodzice, ale dla mnie to wyzwanie. Mimo wszystko jednak postaram się wytrwać, w końcu nie chodzi o to, by postanowienia były łatwe.

MICHAŁ



– Jestem wielkim łakomczuchem, który bardzo lubi słodycze, więc wyrzeczenie się ich to dla mnie wyzwanie. Postanowiłem jednak, że wytrwam, choć przyznaję, że nie jest łatwo, szczególnie, kiedy odwiedzam moją babcię, która zna moją słabość do słodkiego i zawsze coś dla mnie ma. Ostatnio musiałem walczyć z pokusą zjedzenia lodów – łatwo nie było, ale się udało. To małe zwycięstwo sprawiło mi ogromną radość.

Spotkali się miłośnicy małych ojczyzn

Lokalni patrioci

O swoim regionie potrafią opowiedzieć wszystko, pokazać niezwykle miejsca, snuć ciekawe opowieści. **Miłośnicy małych ojczyzn, czyli członkowie towarzystw regionalnych to prawdziwy skarb.**

Pierwszy turniej biblijny

Mali bibliści

Mottem pierwszego Międzyszkolnego Konkursu Biblijnego „Bądźmy świadkami Miłości” były słowa papieża Jana Pawła II: „Wchodźcie w nowe tysiąclecie z Księgą Ewangelii”.

W wewnątrzszkolnym etapie każda podstawówka wyłoniła trzech najlepszych reprezentantów. Następnie do rywalizacji stanęli uczniowie z 20 lubelskich szkół. Pierwszy konkurs składał się z sześciu etapów, po każdym z nich odpadały zespoły mające najmniej punktów. Uczniowie zastanawiali się nad ogólnymi pytaniami z wiedzy o Biblii, uzupełniali z pomocą Pisma Świętego luki w tekstach z Nowego Testamentu, odgadywali motywy biblijne na wyświetlanych obrazach, znajdowali i wyjaśniali związki frazeologiczne pochodzące z Pisma Świętego i w końcu określali formy literackie konkretnych tekstów biblijnych. Zawodnicy pracowali drużynowo, ale także i indywidualnie. Z 25 możliwych do zdobycia punktów najczęściej uzbierali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 28. Za nimi uplasowali się reprezentanci SP nr 50 i SP nr 44.

Ksiądz prof. Mirosław Wróbel z KUL, przewodniczący jury, podsumowując zmagania uczniów, przytoczył słowa św. Hieronima o tym, że nieznaną Pisma Świętego jest nieznaną Chrystusa. Pochwalił uczestników, stwierdzając, że nieraz ich wiedza mogłaby okazać się większa niż studentów i prosił wszystkich zebranych o pogłębianie wiedzy biblijnej. Podziękował też nauczycielom, którzy poświęcając godziny swojego wolnego czasu, przygotowali uczniów do walki o zwycięstwo.

Konkurs zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 30, a honorowy patronat objęły nad nim Instytut Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II Archidiecezji Lubelskiej. **rw**



Przedstawiciele towarzystw regionalnych z Lubelszczyzny spotkali się na konferencji poświęconej wydawnictwom lokalnym

Oficjalnie na Lubelszczyźnie jest 126 zarejestrowanych towarzystw regionalnych. Wiadomo jednak, że są takie miejscowości, gdzie pasjonatów badających historię danego miejsca i lokalne zwyczaje jest dużo więcej, choć nie są oni skupieni w żadnych strukturach.

– Organizując spotkania towarzystw regionalnych, chcemy zachęcić ludzi, którzy pasjonują się swoją miejscowością czy regionem, by dołączyli do nas i podzielili się swoimi wiadomościami – mówi Magda Janowska z Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie.

W każdej miejscowości, nawet najmniejszej, można znaleźć ciekawe miejsca czy dotrzeć do niezwykłych historii związanych z tym terenem. Nie zawsze jednak jest ktoś, kto zajmie się wyszukiwaniem i kultywowaniem lokalnych tradycji czy pielęgnowaniem pamięci o jakichś ważnych wydarzeniach. Ludzie, których pasje koncentrują się na małej ojczyźnie, czyli swojej miejscowości i najbliższej okolicy, to nieoceniony skarb. Jeśli znajdzie się taka osoba, to jest ona zazwyczaj kopalnią wiedzy o danym miejscu i potrafi nie tylko opowiedzieć o historii, ale i pokazać np. ciekawostki przyrodnicze, odtworzyć lokalne zwyczaje, czasami posiada zbiór miejscowych przysówek czy zna charakterystyczne dla danego miejsca hafty oraz sposoby wyrobu różnych lokalnych specjałów. – Część materiałów dotyczących danego miejsca ukazuje się w różnych lokalnych wydawnictwach, choć nie każde towarzystwo regionalne coś wydaje. Zachęcamy jednak wszystkich do tego, by próbować tworzyć jakieś, choćby małe, gazetki



Gościem towarzystw regionalnych z Lubelszczyzny był Wojciech Cejrowski

czy informatory, które zawierać będą nie tylko dane z przeszłości, ale i aktualności. W tym celu, na początku marca zorganizowaliśmy specjalną konferencję poświęconą wydawnictwom lokalnym i zaprosiliśmy na nią wszystkie towarzystwa i miłośników swoich regionów – mówi Marta Starczyk, współorganizator konferencji.

Organizatorzy konferencji, zachęcają wszystkich, którzy pasjonują się swoją okolicą, by tworzyli towarzystwa regionalne. Sformalizowanie takiej działalności nie tylko pomaga w zdobywaniu środków finansowych, ale i pozwala członkom innych towarzystw dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o kolejnym niezwykłym miejscu ziemi lubelskiej. Pomocą w zakładaniu towarzystw służy Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, która mieści się w Wojewódzkim Ośrodku Kultury przy ul. Dolnej Panny Marii 3. **mag**



Zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 28